

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę na 17. posiedzeniu Senatu w dniu 3 sierpnia 2012 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Oświadczenie dotyczy coraz częściej obserwowanych przypadków zamykania przez przedsiębiorców działalności w zakresie gospodarowania odpadami oraz porzucania przez nich ogromnych ilości niezabezpieczonych odpadów zmagazynowanych na terenach nienadających się do ich składowania, czyli na przykład tam, gdzie powinny funkcjonować tylko sortownie.

Coraz częściej docierają do mnie prośby dotyczące możliwości ustanowienia zabezpieczenia roszczeń w decyzjach, o których mowa w art. 17, 26, 28 w powiązaniu z art. 63 ustawy o odpadach z dnia 27 kwietnia 2001 r., zezwalających na wytwarzanie, prowadzenie odzysku lub unieszkodliwianie odpadów.

Odpowiednim rozwiązaniem wydaje się wprowadzenie obowiązku ustanowienia zabezpieczenia roszczeń na usunięcie negatywnych skutków w środowisku we wspomnianych wcześniej decyzjach.

Obowiązująca ustawa o odpadach jednoznaczny obowiązek ustanawiania zabezpieczenia roszczeń przewiduje w przypadku składowisk odpadów – zgodnie z art. 52 ust. 2 i ust. 3 pkt 15 w decyzji o pozwoleniu na budowę składowiska może zostać określona wysokość i forma zabezpieczenia roszczeń.

W rozpatrywanym obecnie przez Sejm projekcie nowelizacji ustawy o odpadach pojawia się zapis dotyczący zabezpieczania roszczeń jedynie w przypadku prowadzenia składowisk odpadów. W projekcie tym nie ma mowy o zabezpieczaniu roszczeń w przypadku prowadzenia procesu zbierania czy też przetwarzania – chodzi o dotychczasowy odzysk i unieszkodliwianie – odpadów. Zasadne byłoby więc wprowadzenie takiego zapisu przynajmniej w odniesieniu do określonych rodzajów odpadów, w tym do zmieszanych odpadów komunalnych.

Ustanawianie przez właściwe organy ochrony środowiska zabezpieczenia roszczeń w decyzjach zezwalających na wytwarzanie, prowadzenie odzysku, unieszkodliwianie czy też zbieranie odpadów pozwoliłoby na dyscyplinowanie nie do końca uczciwych przedsiębiorców oraz na wyeliminowanie lub ograniczenie przypadków porzucania zmagazynowanych odpadów powodujących negatywne skutki w środowisku.

W przypadku stwierdzenia, iż w wyznaczonym terminie przedsiębiorca nie usunął negatywnych skutków w środowisku powstałych w wyniku prowadzonej działalności, organ właściwy do wydania pozwolenia mógłby orzec o przeznaczeniu na ten cel zabezpieczenia w wysokości niezbędnej do usunięcia tych skutków.

Taki przypadek mamy w miejscowości Morliny. Na terenie sortowni pozostało nielegalne wysypisko śmieci, które zagraża zdrowiu i życiu okolicznych mieszkańców. Przedsiębiorca, który prowadził sortownię odpadów we wsi, 180 m od budynków mieszkalnych, postanowił – w wyniku splotu różnych wydarzeń – zgłosić upadłość firmy. Na terenie pozostały hałdy zmieszanych odpadów, których nie ma kto i za co uprzątnąć. Odpady zalegają bezpośrednio na gruncie, żerują w nich owady i gryzonie, które mogą przyczynić się do roznoszenia patogenów. Według inspekcji sanitarnej sytuacja jest krytyczna, a zagrożenie epidemiczne jest realne.

Opisany przeze mnie przypadek nie jest zapewne odosobniony w skali kraju – niedawno w mediach pojawił się program o podobnej sytuacji w Sokółce – stąd moja sugestia w tej sprawie i nagłośnienie na forum Senatu wspomnianych wcześniej problemów i ich rozwiązań.

Odrębnego uregulowania (w ustawie – Prawo ochrony środowiska) wymagałoby dopuszczenie możliwości uzyskania w trybie pilnym środków finansowych z narodowego lub wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska. Środki te zostałyby przeznaczone na wykonanie zastępcze w ramach prowadzonej przez właściwy organ egzekucji administracyjnej należności niepieniężnych. Następnie w procedurze administracyjnej lub egzekucyjnej następowaloby odzyskanie środków od sprawcy.

Stanisław Gorczyca